Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Wilno, Piątek 27 kwietnia 1928 r.

Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 95 (1142)

Ś. † P.

Ignacy Stanisław Żółkowski

Porucznik rezerwy, kaniowczyk, Komendant Chorągwi Wileńskiej Zw. Hallerczyków, Zast. Komendanta Z. O. W. w Wilnie, referent Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, członek Związku Oficerów Rezerwy i T-wa „Sokół", kawaler „Krzyża Walecznych", Medalile Interallie, Mieczy Hallerowskich, Krzyża Kaniowskiego i in.

zmarł w dniu 24 go kwietnia 1928 roku w wieku 32 lat.

Eksportacja zwłok ze szpitala św. Jakóba do kościoła św. Jakóba odbędzie się dn'a 27 kwietnia r. b. o godz. 19-ej. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dn. 28 kwietnia o godz. 7 m. 30. Pogrzeb na cmentarzu Rossa tegoż dnia o godz. 19-ej.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają towarzyszów broni z okresu walk o Niepodległość:

Związek Organizacyj Wojskowych w Wilnie,
Związek Hallerczyków Chorągiew Wileńska,
Związek Oficerów Rezerwy,
Stowarzyszenie Dowborczyków,
Związek Legjonistów Polskich.

1314

Wybory we Francji.

W ubiegłą niedzielę odbyły się we Francji trzecie z rzędu po wojnie święto wsi wybory do parlamentu. Z 612 deputowanych jakich wybiera społeczeństwo francuskie obecnie (poprzednio 584) w pierwszem niedzielnem głosowaniu weszło do parlamentu zaledwie 178, a więc 72 mandaty — unja republikańsko-demokratyczna, 47 mandatów — lewica republikańska (Maginot i Poincare), 16 mandatów — socjalni radykali (Heriot), 18 mandatów — umiarkowana lewica radykalna (Loucheur), 14 mandatów — socjaliści zjednoczeni, 13 mandatów—konserwatyści i 4 mandaty — republikanie socjalistyczni (Briand i Painleve).

Walka więc o pozostałych 324 mandaty rozegra się jutro. Niemniej już na podstawie tych pierwszych wyników można snuć horoskopy co do oblicza przyszłego parlamentu francuskiego, można dać pozytywną odpowiedź na pytanie czy zwycięży Poincare, czy socjaliści i komuniści. Te dwa bowiem obozy walczą teraz we Francji o władzę.

Nie znaczy to oczywiście, by Poincare stał w czasie akcji wyborczej na czele jakiejś ściśle określonej grupy politycznej i by socjaliści oraz komuniści szli ręka w rękę ku wspólnemu celowi — zwalczeniu Poincarego.

Poincare stoi na czele rządu, utworzonego z różnolitych grup politycznych, w płaszczyźnie socjalnej nic, albo mało mających ze sobą wspólnego. Łączy je wspólna troska o ustabilizowanie sytuacji gospodarczej kraju, o które załamała się polityka kartelu lewicowego, powstałego z walki przeciw Poincaremu.

W 1924 roku kartel lewicowy, sprzymierzony przeciwko Poincaremu odniósł we Francji walne zwycięstwo, obejmując ster rządów. Minęło jednak zaledwie kilka miesięcy, a ten sam kartel po załamaniu się na tle niemożności doprowadzenia do stabilizacji franka rozpadł się, tworząc wraz z grupami prawicowemi, koalicję o charakterze centrowym, której ster powierzono Poincaremu.

Poincare odniósł w obronie franka nie dający się zaprzeczyć sukces. Stabilizacja jednak waluty niejest jeszcze doprowadzona do końca. Poincare jest więc w dalszym ciągu potrzebny. Zdaje sobie z tego sprawę społeczeństwo francuskie i dlatego obecny premjer mógł bez obawy o swoją popularność na przyszłość rzucić swoje nazwisko na szalę wyborów. Acz więc jest on jednym z czołowych kierowników lewicy republikańskiej, która w pierwszem głosowaniu zdobyła na 178—47 mandatów, nazwisko jego nie jest w wyborach synonimem tylko tej partji, a wszystkich tych grup, które jego osoba połączyła we spólnym wysiłku, w walce o franka.

Socjaliści i komuniści znaleźli się poza nawiasem grup rządzących i ta okoliczność uczyniła z nich mimowolnych sprzymierzeńców, co rozumie się nie przeszkadza im zwalczać się wzajemnie jak najżarliwiej.

W ubiegłą niedzielę zwyciężył na całej linji Poincare. Popierające go partje zdobyły 140 mandatów, gdy przeciwnicy tylko 38. Ten pierwszy wynik wyborów dał niektórym naszym pismom prawicowym asumpt do stwierdzenia, że jak w niedzielę ubiegłą tak i jutro zwycięstwo odniesie prawica. Nie da się zaprzeczyć, że grupa wyraźnie prawicowa reprezentowana przez unję republikańsko-demokratyczną odniosła wielki sukces. Na 178 bowiem mandatów zdobyła aż 72. To jednak niejest jeszcze dostateczna podstawa do wniosku, że taki stosunek zajdzie przy wyborach ściślejszych, które się odbędą jutro.

Przy jutrzejszych wyborach społeczeństwo francuskie nie będzie głosowało na swoich pierwotnych kandydatów, a na jednego z dwóch przeciwników, którzy nie przeszli podczas pierwszego głosowania, ale siłą otrzymanych głosów utrzymali się na placu. Ów stosunek niedzielny według wszelkiego prawdopodobieństwa, zmieni się i to na korzyść właśnie ugrupowań lewicowych, w części popierających rząd Poincarego i w części, jak socjaliści, pozostających w stosunku do Poincarego w nieprzejednanej opozycji. W każdym razie niewykluczonem jest, że prawica i centrum wyjdą z ostatecznej batalji wzmocnione, nie na tyle jednak, by można było mówić o ich zwycięstwie.

Zresztą wchodzi tu jeszcze jeden, świadomie zapoznawany przez nasze prawicowe pisma, czynnik w grę. Obecne wybory francuskie, podobnie jak niedawne wybory polskie, nie odbywają się tylko pod hasłami partyjnemi, a sprowadzają się zasadniczo do odpowiedzi na pytanie: za lub przeciw Poincaremu. Jeżeli więc w tej płaszczyźnie centropraw francuski zwiększy na arenie parlamentarnej swoje wpływy, nie będzie to zasługą jego ideowych haseł, a sytuacji, jaka się ostatnio we Francji wytworzyła. Po ustabilizowaniu tej sytuacji, to znaczy po opanowania kursu franka, życie polityczne Francji powróci do właściwego łożyska.

A wtedy zostaną utrącone dorywczo zdobyte wpływy „centroprawu".

lit.

List gen. Radzinsza.

RYGA, 26.IV (Ate). Ustąpienie gen. Radzinsza ze stanowiska wodza naczelnego armji łotewskiej nie przestaje budzić żywego zainteresowania, chociaż sprawa formalnie jest załatwiona.

Wielkie poruszenie wywołał dziś list gen. Radzinsza, umieszczony w „Siegodnia", w którym były generalissimus łotewski twierdzi, że jeszcze przed upływem terminu urlopowego wezwał go do siebie minister spraw wojskowych i nakłaniał do złożenia podania o dymisję. Minister oświadczył, że jeżeli gen. Radzinsz dobrowolnie nie ustąpi, to grozić mu będą gorsze konsekwencje. Minister wojny dał gen. Radzinszowi 24 godziny do namysłu.

Następnego dnia gen. Radzinsz udał się do prezydenta państwa Semgala, który zapytał go o wynik rozmowy z ministrem wojny. Gen. Radzinsz odpowiedział, że jeżeli niema innego wyjścia, to będzie musiał ustąpić. Prezydent państwa oświadczył na to, że tak będzie najlepiej i wyraził gen. Radzinszowi podziękowanie.

Orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

HAGA,26-IV. (Pat). Ogłoszone dziś orzeczenie stałego Międzynarodowego Trybunału w Hadze, uchwalono 8 głosami przeciwko 4. Przeciw przyjęciu orzeczenia głosowali sędziowie Hubert, Nyholn, Nigulescu Schuecking (sędzia narodowy niemiecki). W orzeczeniu tem trybunał wyraził pogląd, że Polska uprawniona jest do interpretowania postanowień konwencji genewskiej, dotyczącej Górnego Śląska w ten sposób, że przynależność do mniejszości narodowej jest kwestją objektywnego, a nie indywidualnego objawu woli. W dalszym ciągu orzeczenie stwierdza, że swoboda oświadczenia jaki jest język ojczysty dziecka w wieku szkolnym, dopuszczając w poszczególnych wypadkach ocenę okoliczności, nie stwarza jednak nieograniczonej wolności wyboru szkoły oraz języka, w którym odbywać się ma nauczanie.

Oświadczenia przewidziane w art. 131 konwencji genewskiej, jak również odpowiedź na pytanie, czy dana osoba należy, czy też nie należy do mniejszości rasowej, językowej, lub wyznaniowej, nie podlegają jakiemukolwiek sprawdzeniu, wględnie oświadczeniu ze strony władz, nie mających też prawa wywierać w tym względzie presji, lub stwarzać trudności.

Nakoniec trybunał skonstatował, że jak się zdaje nie istnieje różnica zdań między rządem niemieckim, a polskim co do tezy rządu niemieckiego, według której jakiekolwiek zarządzenia, stwarzające różnice między poszczególnemi grupami ludności, nie dadzą się pogodzić z zasadą równomiernego traktowania przewidzianą przez konwencję genewską. Wobec powyższego Trybunał uznał rozpatrywanie tej tezy za rzecz niepotrzebną.

Polski lot nad Atlantykiem.

LE BOURGET. 26. IV. (Pat.). Wczoraj przybyli tu na samolocie transatlantyckim,—dwupłatowych, zaopatrzonym w motor o sile 650 H. P., lotnicy polscy major Idzikowski i pilot Kubala, którzy mają zamiar dokonać lotu z Paryża do Nowego Jorku. W dniu dzisiejszym dokonali oni próbnego lotu na wysokości portu Rochefort z obciążeniem 5.000 klg. Lot rozpoczął się o godz. 5 rano a zakończył się o g. 4 pp. Z wyników jego lotnicy byli bardzo zadowoleni. W dniu jutrzejszym oraz w ciągu 10 dni następnych lotnicy polscy dokonają dalszych lotów próbnych na wysokości Cherbourga, przyczem obciążenie samolotu zwiększone będzie do 6.000 klg. Załoga polskiego samolotu odnosi się z jaknajwiększem zaufaniem do swego aparatu, którego przeciętna szybkość wynosi 180 klm. na godzinę i który zdolny jest dokonać lotu bez lądowania długości 8.500 klm.

Proces sądowy przeciwko 15 ukraińskim uczniom gimnazjalnym.

LWÓW. 26. IV. (Pat). Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się tu rozprawa przeciwko 15 ukraińskim uczniom gimnazjalnym z Kołomyi i Śniatyna w wieku od 17 do 20 lat, oskarżonym o należenie do t. zw. Zachodniej Ukraińskiej Narodowej Organizacji Rewolucyjnej, będącej ekspozyturą ukraińskiej organizacji wojskowej Uczniowie ci dokonali w r. 1927 szereg aktów sabotażu i terroru, głównie na Pokuciu, podpalając sterty ze zbożem i budynki, przecinając druty telegraficzne i telefoniczne, urządzając zamachy na pociągi i t. d. Proces potrwa około 10 dni.

Za usiłowanie wywołania powstania w Olicie 6 lat więzienia.

Onegdaj litewski sąd wojenny rozważył sprawę 3 osób, oskarżonych o należenie do tajnej organizacji wywrotowej i usiłowanie dokonania zamachu. Na ławie podsądnych zasiedli 22-letni Aleksy Stanulewicz, 23-letni Piotr Raułuszewicz i 25-letni Bronisław Łuczykauskas. We wrześniu r. ub. w czasie rozruchów w Taurogach wyruszyli oni z Wyłkowyszek do Olity, aby wywołać tam powstanie przeciwko istniejącemu ustrojowi, atoli na szosie pod Olitą zostali zaaresztowani. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na 6 lat więzienia.

Skutki trzęsienia ziemi.

SOFJA. 26. 4. (Pat). Według danych oficjalnych tragiczny bilans katastrofy trzęsienia ziemi przedstawia się jak następuje 103 zabitych, 700 rannych z górą 10 tysięcy budynków, które runęły, oraz 10,500 budynków nie nadających się do zamieszkania. Straty materjalne przekraczają dwa i pół miljarda lewów.

RZYM, 26.IV (Pat). Na rozkaz Mussoliniego trzy kontrtorpedowce wyruszyły do Grecji na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Koryncie.

PARYŻ, 26.IV (Pat). Do agencji Havasa donoszą z Aten. Nowe wstrząśnienia ziemi zniszczyło Korynt doszczętnie. W okolicznych wsiach runęło wiele domów. Dzisiaj odczuto drugie trzęsienie ziemi, którego ośrodkiem był Adrjanopol.

Wybuch Krakatau.

BATAWIA. 26. 4. (Pat). Wulkan Krakatau jest znów czynny. W ciągu ostatnich 24 godzin zauważono 30 poszczególnych wybuchów, z których jeden osiągnął wysokość 700 stóp.

Niepowodzenie Stresemanna.

BERLIN, 26.IV (Pat). Do Monachjum przybył wczoraj minister spraw zagr. Stresemann i miał tam na wielkiem zgromadzeniu wyborczem wygłosić przemówienie, jako pierwszy kandydat na liście partji ludowej w Bawarji. Na zgromadzenie to przybyło około 3 000 osób, wypełniając szczelnie salę. Większość jednak zebranych byli to zwolennicy Hittlera, którzy nie chcieli dopuścić min. Stresemanna do głosu, wznosząc okrzyki: „Mason", „Sprzedał się Anglji" i t. d., poczem zaczęli śpiewać „Wacht am Rein" i „Deutschland, Deutschland über alles".

Min. Stresemann rzucił wreszcie z gniewem rękopism swej mowy i opuścił salę, a przewodniczący zebrania stwierdził z ubolewaniem fakt, że w Monachjum nie dopuszczono do głosu ministra spraw zagran. Rzeszy Niemieckiej. Policja i organizatorowie zebranie mieli zupełnie zawiesić.

Przed zmianą polityki zagranicznej Sowietów.

BERLIN, 26.4. (Pat). Do Germanji donoszą z Moskwy, że w komisarjacie spraw zagranicznych rozpoczęła się obecnie konferencja z akredytowanymi w państwach europejskich ambasadorami i posłami Sowietów, którzy zostali specjalnie w tym celu powołani do Moskwy. Przybyli Lorenc z Rygi, Bogomołow z Warszawy, Krestinskij z Berlina, Aleksandrowskij i Kołłątaj. Przyjadą również Dowgalewskij, Trojanowski i Suryn. „Germania" twierdzi, że konferencja ta ma wielkie znaczenie polityczne, gdyż rząd sowiecki dąży podobno do zmiany swej polityki wobec Zachodu i do szerszego rozwinięcia swych stosunków z krajami wschodniemi. Jak twierdzi dalej dziennik, żadne zmiany personalne na sowieckich placówkach zagranicznych nie są przewidziane.

Ćwiczenia „wojenne" dziennikarzy sowieckich

MOSKWA, 26.IV (Pat). W instytucie dziennikarskim w Moskwie rozpoczęły się w obecności licznych przedstawicieli prasy ćwiczenia dziennikarskie, mające na celu przeprowadzenie studjów nad zadaniami prasy sowieckiej w okresie wojny.

Wiadomości polityczne.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 25 b. m. na specjalnej audjencji prezydjum Zarządu Głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej z prezesem dr. Janem Morawskim na czele. Po przedstawieniu Panu Prezydentowi członków prezydjum przez p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza, prezes zrzeszenia w krótkich słowach poinformował Pana Prezydenta o stosunkach zrzeszenia i dziękując mu za udzielenie przedstawicielom zrzeszenia audjencji zaznaczył, że sędziowie upatrują w tem uznanie z jego strony doniosłej roli i znaczenia sądownictwa w ustroju państwa.

W końcu zapewnił Pana Prezydenta jako najwyższego dostojnika w państwie, że sędziowie i prokuratorzy polscy mimo ciężkiego położenia, w jakiem się obecnie znajdują mają zawsze głębokie zrozumienie dla interesu państwowego, a stojąc niezłomnie na straży prawa i sprawiedliwości wierzą, że służą tem najlepiej dobru Rzeczypospolitej.

W dalszej rozmowie, która się następnie wywiązała Pan Prezydent Rzeczypospolitej okazał żywe zainteresowanie zarówno sprawami zrzeszenia, jak i zadaniami sądownictwa w dobie obecnej. (Pat).

*

W dniu 26 b. m. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu podpisanie dodatkowego protokółu do traktatu handlowego z 22.XII 1926 między Polską a Norwegją. Celem dodatkowego układu, który uzupełnia traktat handlowy jest ułatwienie eksportu polskiego węgla, soli, melasy i produktów naftowych do Norwegji wzamian za ułatwienie importu norweskich śledzi i konserw rybnych do Polski. (Pat).

*

Staraniem Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Partji Pracy odbył się w sali Sokoła w Krakowie odczyt pos. dr. Dybowskiego na temat sytuacji politycznej i oblicza Sejmu. Publiczność, wśród której przeważała inteligencja zgotowała posłowi żywą owację. (Pat).

*

Na nadzwyczajnem posiedzeniu burmistrzów i naczelników gmin woj. śląskiego w Katowicach wybrano w miejsce ustępującego prezesa związku naczelników gmin dr. Górnika, prezesem związku prezydenta Królewskiej Huty Spaltensteina. (Pat).

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski przyjął wczoraj posła włoskiego Majoniego, który powrócił z urlopu oraz posła estońskiego Strandmanna.

*

Wczoraj przybył do Warszawy b. poseł polski w Stockholmie p. Alfred Wysocki, nowomianowany wiceministrem spraw zagranicznych.

*

Wczoraj odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów senackich pod przewodnictwem marszałka Senatu. Po dłuższej dyskusji klub B. B. zgodził się ustąpić klubowi żydowskiemu jedno miejsce w komisji oświatowej wzamian za miejsce w komisji regulaminacyjnej, i klubowi niemieckiemu — jedno miejsce w komisji oświatowej wzamian za miejsce w komisji administracyjnej. Po ustaleniu przewodnictw w komisjach zdecydowano, że przypadną one tylko większym klubom, natomiast zastępstwa przewodniczących będą obsadzone przez przedstawicieli mniejszych liczebnie klubów.

*

Wczoraj odbyło się pierwsze od czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu posiedzenie Polskiej Grupy Unji Międzyparlamentarnej. Obrady zagaił prezes grupy prof. Dębiński, który poinformował obecnych posłów i senatorów o dotychczasowej działalności grupy oraz przedstawił program prac na najbliższą przyszłość.

Prace Sejmu.

Obrady komisji budżetowej.

WARSZAWA, 26.4. (Pat). O godz. 10 min. 30 rozpoczęły się pod przewodnictwem pos. Byrki obrady sejmowej komisji budżetowej.

Po wyjaśnieniach sprawozdawcy generalnego pos. Krzyżanowskiego w sprawie błędu, jaki zakradł się w druku preliminarza, gdzie zamiast 6.130.000 zł. przeznaczonych przez rząd na fundusz obrotowy reformy rolnej mylnie wydrukowano 100.000 zł. — przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem M-stwa Reform Rolnych. Referent tego budżetu Malinowski Maksymiljan omówił wniesione wnioski i oświadczył się za propozycjami pos. Dąbskiego, zwiększającemi wydatki w ogólnej sumie o 9 miljonów złotych oraz za wnioskiem pos. Wyrzykowskiego o powiększenie funduszu zakładowego Banku Rolnego o 100 miljonów złotych. W głosowaniu przyjęto budżet w brzmieniu przedłożenia rządowego wraz z wnioskiem referenta o wstawienie nowej pozycji w wysokości 200 000 zł.na zmniejszenie oprocentowania pożyczek w województwach zachodnich. Wnioski Dąbrowskiego i Wyrzykowskiego odrzucono.

Budżet Ministerstwa Komunikacji.

Następnie po krótkiej przerwie przystąpiono do budżetu Ministerstwa Komunikacji. Pierwszy zabrał głos podsekretarz stanu tego Ministerstwa Czapski, oświadczając, że minister komunikacji Romocki z powodu złego stanu zdrowia nie może przybyć na posiedzenie komisji.

Wiceminister Czapski omawiał sprawy swego resortu, oświadczając między innemi: „Kolejnictwo nasze miało z początku ogromne trudności z odziedziczonemi, zniszczonemi sieciami kolejowemi. Na ogólną ilość 17.000 km. sieci normalnotorowej około 6.000 km. było doszczętnie zniszczonych, a z 6.000 mostów było 2.400 o ogólnej długości 40 km. zburzonych. Odbudowano mniejwięcej 72 proc. różnych objektów. W organizacji technicznej unifikacja jeszcze całkowicie nie nastąpiła. Równowagę finansową kolejnictwo osiągnęło dopiero w r. 1924. W przedłożonym budżecie w dochodach i rozchodach globalną sumę należy powiększyć o 10.520.000 zł., a to na podstawie wyniku eksploatacji z r. 1927.

Ruch pasażerski na wszystkich kolejach, a także i na polskich nie daje dochodu jest deficytowy.

Koleje wogóle przechodzą przesilenie wskutek konkurencji ruchu autobusowego. W Polsce nie daje się to jeszcze tak odczuwać, jak w innych krajach, gdzie sieć autobusowa jest znaczna.

Pod względem regularności ruchu pasażerskiego osiągnęliśmy wyniki dobre, co przyznaje nam nawet zagranica. Drogą konwencyj urządzamy różne bezpośrednie komunikacje z państwami ościennemi oraz komunikację tranzytową. W wielu wypadkach byliśmy inicjatorami takich konwencyj. Ruch towarowy ma charakter przeważnie masowy, obejmując takie artykuły, jak węgiel, który stanowi prawie połowę całego ruchu, drzewo, cement, ładunki rolnicze. Ma to ten skutek, że stawki są niskie, jak też wogóle stawki w Polsce zarówno w ruchu towarowym, jak osobowym są niskie. Dowodzi tego współczynnik eksploatacyjny, to znaczy iloraz z podziału wydatków przez dochody. Na kolejach muszą być stosowane zasady naukowej organizacji pracy, w ten sposób, że parowozy muszą być wyzyskane w jak największym stopniu, a pociągi powinny być obciążone jak najbardziej. Te zasady staramy się stosować i muszę powiedzieć, że jesteśmy pod tym względem pierwsi w Europie. Co do ilości osi, to w r. 1926 średnia ilość osi była u nas 94,8 gdy w Niemczech 78,6%.

Staramy się dalej zaprowadzić u siebie pociągi o hamulcach automatycznych, podobnie jak w Niemczech, co wpływa dodatnio zarówno na szybkość, jak na zmniejszenie obsługi.

Zaprowadzamy też ruch bezpośredni bezprzeładunkowy między Sowietami a Polską. W tym rokn zamierzamy wymienić około 600 km. szyn na torach głównych, zamawiamy szyny te w naszych fabrykach według typu polskiego. Co do podkładów to obecnie zamierzamy wymienić około 5 miljonów sztuk, zamieniając część ich na podkłady żelazne. Pod względem naprawy taboru naszego trzymamy się zasady, żeby naprawić w naszych własnych naprawialniach, z prywatnych najwięcej korzystamy narazie tylko ze stoczni gdańskiej.

Tabor mamy rozmaity, pozostały z dawnych czasów, wprowadzamy jednak już typ polski, oczywiście oparty na najlepszych wzorach europejskich. Dotyczy to parowozów i wagonów zarówno osobowych jak i towarowych. Świeżo zamówiliśmy wagony metalowe.

W dalszym ciągu wiceminister omawiał sprawę lotnictwa, wskazując, że lotnictwo ma wielkie znaczenie dla Polski, która mając tylko 40 km. wybrzeża morskiego musi zapewnić sobie w tej drodze wolny wylot na świat. Społeczeństwo nasze odnosi się jeszcze z pewnem niedowierzaniem do komunikacji powietrznej. Ministerstwo dąży do stworzenia własnego typu samolotów.

Jeżeli chodzi o utrzymanie linij powietrznych to w roku bieżącym nietylko utrzymane będą linje komunikacyjne do tychczasowe, ale przewiduje się utworzenie nowej linji do Wilna, przedłużenie linji powietrznej ze Lwowa do Rumunji i nawiązanie komunikacji powietrznej z Niemcami.

Nowe linje kolejowe rozbudowane będą na odcinkach Herby — Inowrocław i Bydgoszcz—Gdynia celem uzupełnienia wielkiej magistrali z zagłębi węglowych do portu. Obecnie już przywozi się miesięcznie zgórą 1 miljon tonn węgla do Gdańska i Gdyni. Linje te gotowe będą za dwa lata. Oprócz tego Ministerstwo zamierza zbudować nową linję w zakątku północnym na krańcach naszego państwa.

Sprawozdawca budżetu pos. Kaczanowski omawiał szczegółowo poszczególne pozycje budżetu i gospodarkę M-stwa Komunikacji podnosząc z uznaniem wzrost napięcia ruchu kolejowego we wszystkich działach oraz wyjątkowo ofiarną pracę wszystkich kolejarzy. Po przemówieniu sprawozdawcy Kaczanowskiego rozwinęła się dyskusja nad budżetem M-stwa Komunikacji.

Pos. Kaczanowski dokończył swój referat z szeregiem wniosków. Między innemi wniósł powiększenie kwoty dla pracowników nieetatowych, (zastępstwa urlopowe) o 10 miljonów, premje warsztatowe o 3 miljony, na budynki mieszkalne o 3 miljony.

Pos. Krzyżanowski podnosi, że jest to pierwszy preliminarz kolejowy z rozmachem inwestycyjnym, a wykazującym w dochodach wielką sumę 100 miljonów zł. zysku zeszłorocznego. Komercjalizacja kolei jest wskazaną nawet niezależnie od sprawy pożyczki zagranicznej. Rok 1927 w dochodowości kolei stanowi przełom, zyski wzrosły tak dalece, że rząd zgodził się, ażeby poza 41 miljon zł., które wpłynęły do skarbu państwa jeszcze 100 miljonów złotych odłożyć na cele rozbudowy kolei.

Pos. Chądzyński (NPR) utrzymywał, że uporządkowanie pod względem finansowym i organizacyjnym na kolei nie nastąpiło. Komercjalizacja kolei mimo dekretu w tym przedmiocie pozostała martwą, bo kapitał może przybyć tylko z zagranicy. Ilość pracowników kolejowych nie wzrosła chociaż ruch wzmógł się znacznie. Świadczy to o powiększeniu się wydajności pracy.

Pos. Kuryłowicz (PPS) opowiada się za komercjalizacją kolei, muszą one jednak pozostać w gospodarce rządu polskiego. Pracownicy kolejowi z niepokojem czekają na rozstrzygnięcie losów kolei. Uporządkowanie stosunków prawnych tych pracowników jest palącą potrzebą. Dalej mówca wskazuje na cały szereg niekorzystnych umów, jak np. z dostawcami podkładów, którzy podwyższyli ceny o 100 — 120 proc., podczas, gdy istotnie ceny podkładów wzrosły o 30 — 40 proc.

Ukonstytuowanie się komisyj senackich.

WARSZAWA, 25.IV. (Pat). Pod przewodnictwem marszałka Senatu Szymańskiego odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów senackich, na którem rozważano w dalszym ciągu sprawę obsadzenia przewodnictw oraz podziału miejsc w komisjach. Podziału przewodnictw w komisjach dokonano w sposób następujący: przewodnictwo w komisji do spraw zagranicznych i wojskowych obejmuje Bezpartyjny Blok W. R., wiceprzewodnictwo Zw. Lud. Nar., w komisji skarbowo-budżetowej przewodnictwo BBWR, wiceprzewodnictwo Koło Żyd., w komisji administracyjnej przewodnictwo i wiceprzewodnictwo BBWR, w komisji gospodarstwa społecznego przewodnictwo BBWR, wiceprzewodnictwo Ukr., w komisji oświatowej przewodnictwo Klub Ukraiński, wiceprzewodnictwo PPS, w komisji prawniczej przewodnictwo PPS, wiceprzewodnictwo ChD, w komisji regulaminowej przewodnictwo Wyzwolenie, wiceprzewodnictwo BBWR.

Najbliższe posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na d. 7 maja 4 pp. również w tym dniu nastąpi ukonstytuowanie się przed południem wszystkich 7 komisyj senackich.

Sytuacja Woldemarasa.

RYGA, 26 IV (Ate). „Rig. Rundschau" zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł swego korespondenta z Kowna.

Wskazuje on na liczne trudności, które spiętrzyły się przed rządem Woldemarasa. Litwa znajduje się przeszło rok w stanie przejściowym, ponieważ niewyraźna sytuacja nie pozwala Woldemarasowi na dokonanie zamierzonych reform. System parlamentarny jest zburzony, konstytucja pogwałcona, a całą władzę ustawodawczą sprawuje prezyd. Smetona, który ogłaszając swe dekrety, używa monarszego pluralis majestaticus. Ten stan rzeczy nie może trwać dłużej, ponieważ partje opozycyjne, a szczególnie chadecja rozwijają żywą działalność przeciwrządową.

Nadzieje Woldemarasa na pozyskanie duchowieństwa zawiodły. Na ostatnim kongresie katolickim duchowieństwo zajęło wobec rządu zdecydowanie opozycyjne stanowisko, które obecnie jeszcze bardziej się zaostrzyło. Wyrazem tego jest wyjazd biskupów litewskich do Rzymu dla omówienia z Papieżem sytuacji wewnętrznej na Litwie. Te trudności wewnętrzne Woldemaras usiłuje pokryć rozwiązaniem problemów polityki zagranicznej. Spodziewa się on, iż Niemcy będą chciały uregulować swe stosunki z Litwą przed dojściem do skutku porozumienia polsko-litewskiego. Rokowania z Polską poczyniły już postępy godne uwagi.

Woldemaras jest jednak w swej polityce polskiej bardzo ostrożny i chce porozumienie z Warszawą ograniczyć tylko do ciasno zakreślonych kwestyj technicznych i stworzyć przeciwwagę przez dalekoidący traktat handlowy z Niemcami.

Zgon generała Wrangla.

BRUKSELA. 25 kwietnia generał baron Piotr Wrangiel, który osiadł na stałe w Brukseli, zmarł po dłuższej chorobie.

*

Zmarły generał Piotr Wrangel urodził się w r. 1878 w Kowieńszczyźnie, po ukończeniu szkoły średniej i Instytutu Górniczego w Piotrogrodzie, odbył jednoroczną służbę wojskową, poczem, jako podporucznik odszedł do rezerwy, poświęcając się swemu zawodowi cywilnemu — pracy inżynierskiej. Powołany ponownie do wojska w czasie wojny rosyjsko-japońskiej pozostał już w armji na stałe.

W sierpniu r. 1914 wyruszył na front niemiecki, jako rotmistrz i dowódca szwadronu w pułku gwardji konnej. Już 18 sierpnia 1914 r. pod wsią Kauschen (Prusy Wschodnie) został za bohaterską szarżę, na polu bitwy mianowany pułkownikiem i dowódcą macierzystego pułku.

Rewolucja marcowa zastała zmarłego na stanowisku dowódcy jednego z korpusów jazdy. Po przewrocie bolszewickim gen. Wrangel znalazł się na Krymie, gdzie został aresztowany i cudem uniknął śmierci w „czrezwyczajce". W sierpniu 1918 r. objął dowództwo grupy kaukaskiej w armji gen. Denikina. W lutym 1920 r. na tle nieporozumień z gen. Denikinem podał się do dymisji, lecz już w marcu tegoż roku objął naczelne dowództwo sił zbrojnych Południa Rosji. Po bohaterskiej obronie Krymu przed bolszewikami, 4 listopada 1920 r. opuścił półwysep z niedobitkami swej armji i z tymi wszystkimi, którym z ręki „czerwonych" groziła okrutna śmierć.

Na emigracji gen. Wrangel zaopiekował się swymi podwładnymi, rozlokowawszy ich na Gallipoli i na Bałkanach, poczem osiadł w Brukseli, gdzie wczoraj zmarł na suchoty w wieku lat 50, spełniwszy do końca obowiązek żołnierza i dowódcy opuszczając, jako ostatni, tonący okręt swej ojczyzny.

Wykrycie spisku komunistycznego w Estonji.

TALLIN, 26.IV (ATE). Policja polityczna aresztowała dwóch głośnych komunistów, którzy stali na czele ruchu komunistycznego w Estonji.

W Tallinie ujęto członka rady miejskiej Waüliego, u którego znaleziono mnóstwo kompromitujących dokumentów, a wśród nich ulotki, drukowane w Sowietach i instrukcje o przygotowaniu przewrotu komunistycznego w Estonji.

Waüli w chwili aresztowania usiłował uciec przez okno, a następnie schwytany bronił się rewolwerem.

W Narwie aresztowano komunistę Rautsetta, jednego z wybitnych przywódców ruchu komunistycznego. W związku z temi aresztowaniami ma być wytoczony proces o zdradzie stanu przeciwko posłowi komunistycznemu Sipplowi.

Polska Izba Literacka.

Parokrotnie już na łamach „Kurjera Wileńskiego" omawiana była sprawa tworzenia w Polsce Akademji Literackiej. Do dziś dnia jednak sprawa ta nie została posunięta na realne tory. Natomiast wyłonił się w Warszawie wśród literatów projekt, którego inicjatorem jest wybitny krytyk, Karol Irzykowski, aby na innych zasadach niż akademickie organizować tego rodzaju instytut. Główną zasadą tego nowego projektu, który proponuje powołanie w drodze ustawowej na *lat 9* (*dziewięć*) —„Polskiej Izby Literackiej", jest *obieralność* członków Izby w przeciwieństwie do organizacji akademickiej, gdzie członkowie są mianowani przez rząd—dożywotnio.

Pozatem zadania obu instytutów, a więc Akademji względnie Izby są prawie identyczne, a najważniejszem z nich: moralna i materjalna pomoc, której tak często potrzebują pisarze polscy. Inne bowiem zadania: reprezentacyjne, propagandowe etc. będą mogły być wykonywane w zależności od sprawności tego organu, a zatem od składu osobowego instytucji.

Między „Głosem Prawdy" a „Robotnikiem", ściśle mówiąc między p. M. J. Wielopolską a Irzykowskim toczy się dość ostra polemika właśnie na ten temat: Akademja czy Izba? Akademicy, mianowani dożywotnio przez władze zwierzchnie państwa, czy członkowie Izby, wybrani przez zjazd delegatów związków i stowarzyszeń literackich tylko na ściśle określony przeciąg czasu?

Polemice tej, do której raz po razu wtrącają się inni pisarze (Boy Żeleński, J. N. Miller) ogół piszący w Polsce przysłuchuje się z wielką uwagą: jest to bowiem kwestja pierwszorzędnego znaczenia w zawodzie literackim. Czynniki decydujące milczą na razie; a chodzą też pogłoski, że, nie mogąc doczekać się ujednostajnienia opinji zainteresowanych, władze skreśliły z preliminarza na rok 1928—29 kwotę, przewidzianą na cele akademji. Oczywiście, nie przesądza to ostatecznie sprawy, gdyż nic nie stoi na przeszkodzie, aby w roku przyszłym pozycja ta, może nawet powiększona wróciła do budżetu rządowego.

Dla człowieka, myślącego kategorjami demokratycznemi, nie jest rzeczą trudną zajęcie stanowiska w tym sporze. Łatwo przewidzieć, iż energiczniej zaopiekuje się sprawami zawodu pisarskiego oraz kultury literackiej gremjum ludzi, upatrzonych w tym celu przez rzeszę pracowników pióra, niż najbardziej czcigodny i zasłużony senjorat, zasiadający do końca życia w niewzruszonych i nienaruszalnych fotelach akademickich. Akademja może de nomine okazalej i godniej reprezentować literaturę polską wobec swoich i obcych, ale poza reprezentacją nie zdoła zapewne (jak to wskazuje zresztą przykład Akademji Francuskiej) agresywnie świadczyć o swem istnieniu i torować szlaki pisarstwu w trudnych i skomplikowanych warunkach współczesnego życia.

Zwolennicy akademji, przynajmniej niektórzy, usiłują ten spór o zasadę podlać sosem politycznym. „Nie chcecie nominatów — wołają pod adresem rzeczników Izby — „to znaczy, że pośrednio wyrażacie nieufność rządowi!" Tymczasem projekt Izby wyraźnie zastrzega rządowi prawo zatwierdzenia dokonanego wyboru, i oczywiście nie może być inaczej choćby dlatego, że finansowe fundamenty pod tę instytucję zakładać będzie rząd. Ta tylko zachodzi różnica, że wnioskodawcą, w wypadku tworzenia Izby, będą sami literaci decydujący za pośrednictwem swym delegatów; w razie zaś zakładania Akademji — listę kandydatów do niej opracuje powołany minister, inspirowany przez te czy inne grupy literackie, czyli „doradców".

Boy-Żeleński wysunął argument bardziej rzeczowy contra wyborom: chodzi mu o to, że w czasie tych wyborów taki sam głos będzie miał pisarz zasłużony i znakomity co jakiś tam gryzipiórek, który w ten czy inny sposób dostał się do jakiegoś stowarzyszenia literackiego. Wskutek tego do Izby mogą wejść mali i pośledni pisarze, przez co znowu powaga instytucji bardzo ucierpi.

Wydaje nam się, że uwaga ta, w zasadzie słuszna, jest jednak natury czysto teoretycznej. Trudno bowiem przypuścić, że związki literackie wydelegują ze swego grona do czynności wyborczych właśnie miernych pisarzy, trudno przypuścić, aby większość tych delegatów składała się też z miernot, a wybrani przez nich kandydaci do Izby (ma być ich tylko 7) nie mogli wylegitymować się powszechnem uznaniem i wybitną, znaną całemu społeczeństwu twórczością.

Zasada zaś obieralności ma tę m. in. dobrą stronę, że wybrańcy będą się stale poczuwali odpowiedzialnymi za swe prace w Izbie przed kolegami po piórze, że organizacja uzyska elastyczność wobec form życia w przeciwieństwie do akademickości, będącej synonimem zesztywnienia i zaskorupienia się w jednej formie.

Niewątpliwie, że i owe punkty projektu Izby mogą być przedyskutowane w zainteresowanych kołach i uzupełniane. Z biegiem czasu zaś samo życie może podyktować pewne zmiany nawet dość gruntowne — w statucie.

Jednakowoż dzięki temu, że Izba pomyślana jest jako instytucja dynamiczna— konieczności życiowe rychlej z pewnością zostaną w jej zakresie działalności uwzględnione, niż mogłoby to nastąpić w statycznej *eo ipso* fundacji akademickiej.

W każdym bądź razie dobrze byłoby zorganizować w czasie najbliższym ogólnopolski zjazd literatów, oba projekty zreferować, rozdać komisjom do opracowania i wtedy powziąć odpowiednią decyzję w celu zwrócenia się do rządu.

A może na takim zjeździe wyłoniłby się projekt trzeci, doskonalszy niż dwa dotychczas istniejące?

Wszak jest jeszcze czas na to, a droga dla inicjatywy otwarta!

tł.

Życie gospodarcze.

Obniżenie cen na superfosfat.

W ostatnich dniach odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja w sprawie obniżenia cen na superfosfat. W konferencji tej, której obradom przewodniczył wiceminister, przyjęli udział przedstawiciele centralnych organizacyj rolniczo-handlowych, kółek rolniczych i Państwowego Banku Rolnego.

W wyniku narady stwierdzono, że przemysł superfosfatowy przez skartelizowanie potrafił utrzymywać ceny na superfosfat na wysokim poziomie, wyzyskując przez to rolnika.

Dla ilustracji wysokości cen można przytoczyć, że cena worka superfosfatu krajowego kalkulowała się doniedawna w Wilnie zaledwie o złoty niżej niżeli cena worka superfosfatu łotewskiego marki „bo-clan". Jeśli uwzględnić, że, pomimo jednakowej zawartości %-owej kwasu fosforowego w obydwóch gatunkach (16%), superfosfat łotewski jest w użyciu lepszy od superfosfatu krajowego, bo daje lepsze wyniki, musimy przyjść do wniosku, iż cena superfosfatu krajowego była conajmniej równa cenie superfosfatu łotewskiego. Jeśli zaś przyjmiemy pod uwagę, że superfosfat importowany opłaca podwójnie podatki, a nadto ma uiścić cło, będziemy musieli stwierdzić, że superfosfat istotnie krajowy jest sprzedawany przez syndykat po cenach wygórowanych. Porównywując cenę superfosfatu krajowego i łotewskiego z ceną superfosfatu angielskiego marki „kogut" która jest wyższa zaledwie o zł. 3 na worku, jeszcze bardziej przekonywujemy się, iż stanowisko konferencji jest zupełnie słuszne, bowiem superfosfat angielski mimo stosunkowo niższej zawartości % owej (13—14% wobec naszych 16%) jest w użyciu o wiele lepszy zarówno od superfosfatu krajowego i łotewskiego.

Poza stwierdzeniem wygórowanych cen, pobieranych przez skartelizowany przemysł superfosfatowy od rolników, narada przyszła także do wniosku, że syndykat fabryk superfosfatowych prowadzi politykę rozbijania handlu spółdzielczego i rolniczego.

Konferencja uchwaliła jednomyślnie domagać się od przemysłu superfosfatowego redukcji cen o 15%, aby na okres jesienny cena wynosiła 70 gr. za klg. % kwasu fosforowego.

Jako środek presji na przemysł superfosfatowy wskazano na zupełne zniesienie ceł ochronnych na superfosfat, które ma nastąpić, jeśli przemysł superfosfatowy nie zechce podporządkować się tym słusznym i uzasadnionym żądaniom rolników, dla których tani nawóz sztuczny jest jednym z podstawowych warunków pomyślnych wyników gospodarczych.

Jeśli zważyć, że ceny superfosfatu zagranicznego, lepszego pod względem jakości, tak nieznacznie odbiegają od cen superfosfatu krajowego, że zniesienie ceł ochronnych może spowodować, że nawet okaże się tańszy od krajowego, należy spodziewać, że przemysł superfosfatowy pójdzie na ustępstwa, gdyż w przeciwnym razie dotkliwieby odczuł to sobie zniesienie ceł.

Sprawa ta, stykająca się z energicznie prowadzoną przez rząd akcją zwalczania drożyzny, posiada charakter ogólniejszy, gdyż wyjawia nam odwrotną stronę protekcjonizmu celnego. Mianowicie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że na nienormalny poziom cen superfosfatu wpływają 2 czynniki, działające zwyżkowo: 1) skartelizowanie tej dziedziny produkcji i 2) system ceł ochronnych. Obliczenie działania każdego z nich jest zapewne niemożliwe, może jednakże stwierdzić, że system ceł ochronnych powoduje w danym wypadku znaczną zwyżkę cen superfosfatu, a przez to ujemnie rzutuje na rolnictwo.

Tak więc system ceł ochronnych, o ile w parze z nim nie idzie odpowiednia polityka, w kierunku niedopuszczania do nadmiernych cen, może w niektórych wypadkach mieć skutki niepożądane, zwłaszcza, jeśli przemysł krajowy w danej gałęzi produkcji już stoi mniej więcej na wyższym poziomie.

Akcji rządowej, zmierzającej ku obniżeniu cen na superfosfat, należy z uznaniem przyklasnąć.

A. D.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Kupcy interwenjują.** Onegdaj do prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej p. Maleckiego zgłosiła się delegacja Związku Kupców Żydowskich. Delegacja powołując się na istniejące okólniki Ministerstwa Skarbu, prosiła o zmniejszenie stawek podatku obrotowego od artykułów pierwszej potrzeby.

— **Uruchomienie cegielń.** Celem wywiązania się z całego szeregu większych obstalunków, część cegielń wileńskich postanowiła z dniem 30-go b. m. uruchomić pracę. Z chwilą uruchomienia tych cegielń znajdzie pracę przeszło 100 bezrobotnych.

— **O rewizję cen na towary kolonjalne.** Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie komisji kolonjalnej, celem rewizji dotychczas obowiązujących cen na towary kolonjalne, nie odbyło się z winy samych kupców, którzy nie przedstawili, żądanych przez władze administracyjne szczegółowych kalkulacyj. Termin powtórnego zwołania posiedzenia komisji rzeczoznawczej został ustalony na dzień 28 b. m. O ile do tego dnia kupcy nie przedłożą żądanych kalkulacyj, posiedzenie komisji nie odbędzie się.

Giełda wileńska z dn. 26.IV. b. r.

Ruble złote	4,74—4,73½
8% L. Z. Państw. B. Rolnego zł. 100 w/zł.	
Listy zastawne Tow. Kred. m. Wilna	71,20—70,20

Giełda warszawska z dn. 26 IV. b r.

CZEKI:

Dolary	8.90—8.88
Belgja	124.52—124,21
Holandja	359,42—358,52
Londyn	43,52—43,41
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,10—35,01
Praga	26,42—26,36
Szwajcarja	171.89—171,41
Stokholm	239,40—238,80
Wiedeń	125,43—125,12
Włochy	47,00—46,88

Proces Białorusko-Włościańskiej Robotniczej Hromady.

40-ty dzień procesu.

40-ty dzień rozpoczął się od odczytywania broszury ukraińskiej, znalezionej podczas rewizji w Centralnym Sekretarjacie „Hromady". Następnie Sąd przystąpił do odczytywania programu i statutu „Hromady".

Osk. Ostrowski prosi Sąd, o sprawdzenie, czy rzeczywiście deklarację pod Nr. 50.000 on podpisał.

Osk. Rakowi Michajłowskiemu przewodniczący zaznaczył, że dokumentów, o których przed kilku dniami on wspominał, w depozycie więziennym niema. Wobec powyższego osk. Rak-Michajłowski prosi Sąd o sprawdzenie, komu zostały zwrócone.

Następnie Sąd przystąpił do odczytywania protokółu oględzin z protokułów z posiedzeń „hurtków", na obszarze czterech województw.

Sędzia Borejko. Może Taraszkiewicz zechce wyjaśnić, czy wzmianka w końcu statutu „Hromady", że statut został zatwierdzony przez „Radę Hromady" jest fikcją, czy faktem rzeczywistym i czem tłumaczy się data uchwalenia statutu 12 maja 1926 r.?

Osk. Taraszkiewicz. Tak, była to fikcja, a powstała stąd, że statut ten był wzorowany na statucie N. P. Ch. Co zaś do daty to niewykluczonem jest, że miała ona związek z wypadkami majowymi.

Prok. Rauze. Odpowiadając na wniosek mec. Honigwilla w sprawie dołączenia programu P. P. S. mówi: Nie widzę żadnej łączności między niniejszą sprawą a programem P. P. S. z tego względu oponuje przeciwko dołączeniu programu do akt sprawy.

Mec. Honigwill. Ja również nie widzę łączności między Krestiaternem a Hromadą, jednakowoż nie oponowałem przeciwko dołączeniu statutu Krestiaterna do akt niniejszej sprawy.

Przew. Owsianko. O Krestiaternie i Kominternie jest na początku aktu oskarżenia.

Mec. Honigwill. Tak. Niestety ani sąd ani obrona nie miały wpływu na formułowanie aktu oskarżenia.

Przew. Owsianko. Prosi obronę o wskazanie związku, jaki ma mieć dołączenie programu P. P. S. do tej sprawy, gdyż może powstać kwestja dołączenia programu „Piasta" i t. d.

Mec. *Honigwill.* Gdybym miał pod ręką program „Piasta" i gdybym mógł przeprowadzić pewne analogje między programem „Piasta" i „Hromadą" niezawodnie prosiłbym Sąd o dołączenie tego programu. Jeżeli zaś chodzi o program P. P. S., to chodzi obronie o przeprowadzenie pewnych analogij programowych.

Sąd przychylił się do wniosku obrony i postanowił program PPS. do akt sprawy dołączyć.

W dalszym ciągu Sąd odczytuje protokół oględzin statutu N. P. Ch. i dalszych dowodów rzeczowych znalezionych w sekretarjacie centralnym „Hromady" w Wilnie, jak listów sekretarjatu do członków „Hromady" i t. p.

Sędzia *Borejko*, zwracając się do osk. Bursewicza: Odpowiadając, Makowski pisał, że korespondencja oddana do kolegjum redakcyjnego, jak to rozumieć?

Osk. *Bursewicz.* Pod słowem „redakcyjne kolegjum" rozumiało się odesłanie korespondencji do redakcji na imię sekretarza redakcji Wójcika.

Prokur. Czy Iljaszewicz był członkiem „Hromady".

Bursewicz. Pracował w „Hromadzie", jednak po skończeniu gimnazjum.

41 dzień procesu

Przed rozpoczęciem sprawozdania biegłych ekspertów bankowości—przewodniczący Owsianko zadaje pytanie osk. Wołoszynowi następującej treści.

— Dlaczego osk. na dzień 1.I 27 r, miał w banku białoruskim 307 dol. jako wkład terminowy a 21 zł. i 145 dol. na rachunku bieżącym.

Osk. *Wołoszyn.* Oddawałem pieniądze na wkład terminowy. Nie mogę wytłamaczyć dlaczego część pieniędzy znalazła się na rachunku bieżącym.

Osk. Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski na to samo pytanie wyjaśniają, że zasadniczo wkłady terminowe dawały większe %, a ponieważ chodziło im oto, by nowopowstała gospodarcza placówka białoruska pomyślnie się rozwijała, wkładali część pieniędzy na rachunek bieżący, z tytułu którego wypłacano daleko mniejsze odsetki.

Następnie rozpoczęły się sprawozdania ekspertów. Eksperci nie są zgodni co do odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania.

Na pierwsze pytanie postawione przez Sąd; „kiedy rozpoczął swą działalność Biał. Kooper. Bank w Wilnie"—odpowiedź brzmi. Bank rozpoczął działalność prawną 14.II-25 r. faktyczną 9 listopada 1925 r.

— Czy ilość i rodzaj prowadzonych ksiąg odpowiada ogólnym zasadom buhalterji?

— Zasadniczo odpowiada.

Ekspert Grześkowiak stwierdza, że na podstawie zbadanych ksiąg w saldo nie została uwidoczniona pozycja 1111 dol. Sprawa owych 1111 dol. wywołuje ożywioną dyskusję i szereg pytań między obroną ekspertami i prokuratorem. Zapytany przez sąd ekspert p. Botta, oświadcza, że buhalterja banku była prowadzona według przestarzałego systemu rosyjskiego kaznaczejstwa, jednakowoż system jest przejrzysty i buhalterja i księgowość banku były prowadzone dokładnie. Zapytany przez sąd osk. Kowsz w sprawie pozycji 1111 dol. wyjaśnia, że pozycja ta została zaksięgowana w części pierwszej księgi. która znajduje się w Urzędzie Skarbowym ewentualnie w banku.

W dalszym ciągu biegły Grześkowiak referował wynik ekspertyzy.

Jak można wnioskować z całokształtu odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania, trzej biegli, którzy uzgodnili wynik ekspertyzy, nie wykryli nadużyć, fikcyjnych wpływów lub zapisów. Na pytanie czy rachunki osk. Ostrowskiego i Kowsza były fikcyjnymi, biegli odpowiedzieli negatywnie. Jedynie wykryto drobne uchybienia natury technicznej w centrali i w oddziale w Głębokiem.

Orzeczenie biegłych reasumuje w dłuższych wywodach biegły Botta, kończąc je następującemi słowami:

„Z całą odpowiedzialnością i zgodnie z sumieniem stwierdzam, że nie znalazłem żadnych nadużyć w Banku Białoruskim".

Po przerwie obiadowej sąd w dalszym ciągu przystępuje do ekspertyzy buchalteryjnej. W związku z zarzutami postawionymi 3 biegłym przez biegłego p. Bottę, daje wyjaśnienia biegły Rakowski. Wyjaśnienia p. Rakowskiego nie miały charakteru rzeczowego. Zarzut o powodowaniu się względami ubocznymi nie może mieć żadnego związku z zupełnie rzeczowemi, istotnemi i wyczerpującemi wyjaśnieniami biegłego p. Botty.

Organizacja obchodu 3-go maja.

W dniu dzisiejszym p. wojewoda odbył konferencję z p. Pogorzelskim, kuratorem Okr. Szk. w Wilnie, p. Łokucijewskim, przedst. miasta, oraz płk. Giżyckim, komendantem miasta w sprawie obchodu święta narodowego w dn. 3 maja r. b.

Po porozumieniu się z kurją biskupią zwyczajem lat ubiegłych w Bazylice będzie celebrowana msza św. przy udziale przedstawicieli władz państw., samorząd., wojska oraz społeczeństwa.

Inicjatywę społeczną zorganizowania uroczystego obchodu przyjął na siebie p. prezydent miasta. Organizacje społeczne, które życzą przyjąć udział w tych uroczystościach, proszone są o składanie zgłoszeń do p. prezydenta miasta.

W dniu święta narodowego na placu Łukiskim odbędzie się rewja wojskowa z udziałem oddziałów garnizonu wil oraz oddziałów p. w.

Szczegóły programu uroczystości będą podane przez p. prezydenta miasta.

Święto flotylli rzecznej.

WARSZAWA, 26-IV. W dniu 27 b. r. marynarka wojenna w Pińsku obchodzi święto flotylli rzecznej, ustanowione na pamiątkę zwycięskiej bitwy w kwietniu 1920 r. pod Czarnobylem. Na uroczystość tę wyjechał do Pińska zastępca szefa marynarki wojennej.

Togi sędziowskie i prokuratorskie wprowadzone będą 1 stycznia 1929 r.

WARSZAWA. 26. IV. (Pat). W ostatnich czasach ukazały się w wielu pismach notatki, jakoby Ministerstwo Sprawiedliwości miało już w najbliższym czasie wprowadzić dla sędziów i prokuratorów togi i jakoby ustaliło już także formę ich i kolor. Wiadomości te nie są ścisłe. Togi mają być wprowadzone najwcześniej z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych, t. j. z dnia 1 stycznia 1929 r., gdyż ono dopiero wprowadza obowiązek sędziów i prokuratorów używania przy rozprawach togi i biretu i upoważnia ministra sprawiedliwości do wydania odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego. Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje wprawdzie materjały potrzebne do wydania tego rozporządzenia, jednak dotychczas jeszcze nie ustaliło szczegółów stroju urzędowego, którego sędziowie i prokuratorzy mają używać przy rozprawach.

Pochwycenie sowieckiego gołębia pocztowego.

Onegdaj w rejonie odcinka K. O. P. Iwieniec został złapany gołąb pocztowy, posiadający na jednej z nóżek obrączkę z inicjałami G. P. U. Mińsk.

Ujęcie tajemniczego osobnika.

Przedwczoraj w rejonie odcinka Cwiecino patrol K. O. P zatrzymał niejakiego osobnika, usiłującego przedostać się na teren sowiecki. Wkrótce ustalono, iż zatrzymany jest to niejaki W. Krynica. Celu swej tajemniczej podróży Krynica nie umiał wyjaśnić.

Ostatni termin przyjmowania podań.

Dziś dnia 27 b. m. upływa ostatni termin przyjmowania przez Starostwo Grodzkie podań w sprawie odszkodowań z racji znajdowania się w r. 1920 w Wilnie wojska litewskiego.

Organizacja wyborów do żydowskich gmin wyznaniowych.

Prace przygotowawcze do przeprowadzenia mających się odbyć latem r. b. wyborów do żydowskich gmin wyznaniowych posunęły się w dniach ostatnich znacznie naprzód. Część powiatów województwa już zorganizowała komitety wyborcze oraz opracowała kalendarze wyborcze. W powiatach wybory odbędą się w czerwcu w różnych terminach. Tam, jak twierdzono, zainteresowanie wyborami ludności żydowskiej narazie jest mała. Pewna część Żydów jest wogóle przeciwna tworzeniu tych gmin, widząc w nich nową instytucję, na rzecz której trzeba będzie opłacać podatki. Ten punkt widzenia wyzyskują komuniści, którzy w ostatnich dniach podjęli energiczną propagandę za bojkotowaniem wyborów. W mieście sprawa organizacji wyborów dopiero w ostatnich dniach posunęła się naprzód.

Na ostatnio odbytej konferencji działaczy żydowskich ze starostą grodzkim na czele postanowiono przystąpić do organizacji miejskiego komitetu wyborczego. W skład jego wejdzie 12 osób.

W mieście oczekiwać należy ożywionej walki wyborczej.

Tu bowiem społeczeństwo żydowskie, jak i podczas wyborów do Sejmu i Senatu, rozbiło się na kilka obozów politycznych z wielką zawziętością wzajem się zwalczających.

W pierwszym rzędzie demokraci żydowscy chcą w przyszłej gminie widzieć instytucję świecką, a nawet polityczną.

Druga grupa — ortodoksi chcą mieć gminę czysto wyznaniową. Na tym punkcie różnicy poglądów i dążeń w pierwszym rzędzie będzie się toczyć ta walka polityczna. Ortodoksi są również w niezgodzie, a więc ostatnio nowopowstały „Achdus" wypowiedział ostrą walkę pokrewnej „Agudzie". Na czele tych obu organizacyj stoją rabini. Ortodoksyjni „Mizrachiści" jeszcze nie zdecydowali się do jakiego ugrupowania się przyłączyć. Pertraktacje pomiędzy „Mizrachi" a „Achdusem" toczą się nadal i jak dotychczas bez rezultatu. Są to faktycznie targi polityczne. Kupcy żydowscy wobec tych targów, również projektują przystąpić do wyborów samodzielnie.

Koszta tej akcji wyborczej zasadniczo ponoszą gminy żydowskie, jednak władze polskie, chcąc przyjść z pomocą społeczeństwu żydowskiemu, zgodziły się udzielić im potrzebnej pożyczki.

h.

Wszechpolska Wystawa Filatelistyczna w Warszawie.

Uroczyste otwarcie Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej nastąpi dnia 3-go maja o godz. 5 pp. w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów (Oboźna 1-3, Dynasy) przez p. ministra Poczt i Telegrafów B. Miedzińskiego, wobec zaproszonych gości.

Wystawa zapowiada się bardzo ciekawie. Nadesłano wiele cennych i bardzo rzadkich znaczków i zbiorów. Dla wystawców zgłoszono szereg cennych nagród. Wystawa trwać będzie od dn. 3 do dn. 13-go maja. W czasie trwania wystawy czynny będzie urząd pocztowy, w którym sprzedawane będą specjalne znaczki pocztowe, wydane z okazji wystawy w bardzo ograniczonym nakładzie (20.000 sztuk).

Zebranie członków Banku Spółdzielczego.

Dnia 29 b. m. o godz. 1 p. p. w Lidzie odbędzie się walne zebranie członków Ludowego Banku Spółdzielczego. Na porządku dziennym obrad znajdują się m. in. sprawy: 1) sprawozdanie z działalności banku w r. ub., 2) sprawozdanie rady nadzorczej, 3) zatwierdzenie rocznego sprawozdania zarządu, 4) ustalenie granic najwyższego zadłużenia banku, 5) upoważnienie władz banku do zaciągnięcia pożyczki na budowę domu i 6) uzupełniające wybory nowych członków rady nadzorczej.

KRONIKA.

Piątek 27 kwietnia.

Dziś: Tertuljana.
Jutro: Pawła od Krz.
Wschód słońca—g. 4 m. 16
Zachód „ g. 19 m. 08

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 26. IV. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 773. Temperatura średnia +13° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający północno-wschodni. Pogodnie. Minimum na dobę +5° C. Maksimum + 16 C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

ADMINISTRACYJNA.

— **Łódź ratunkowa.** Władze policyjne projektują ulokowanie w rejonie mostu Zielonego łodzi ratunkowej. Do umieszczenia specjalnej łodzi, władze policyjne zostały zmuszone często powtarzającemi się na rz. Wilji w obrębie mostu Zielonego wypadkami nieszczęśliwemi.

— **Uwadze właścicieli rowerów.** W myśl uchwały Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 23 lutego r. b. wszyscy posiadacze rowerów, zamieszkujący w obrębie Wielkiego miasta Wilna (nie wyłączając osób zamieszkałych we wsiach, zaściankach i folwarkach) obowiązani są zgłosić się w czasie od dnia 25 kwietnia do dnia 25 maja r. b. do Wydziału Podatkowego Magistratu m. Wilna (Dominikańska 2) w celu zarejestrowania rowerów.

Przy rejestracji należy wpłacić do Kasy Miejskiej podatek za czas od dnia 1-go kwietnia 1928 roku do dnia 1 kwietnia 1929 r. w kwocie 10 zł., oraz 1 pół zł. tytułem opłaty za znak numerowy na 1928/29 rok, którego posiadanie obowiązuje każdego.

Wszyscy zgłaszający się do rejestracji rowerów winni okazać dowód stwierdzający tożsamość osoby, oraz kartę rowerową z roku ubiegłego.

Osoby zgłaszające się do rejestracji roweru po raz pierwszy, względnie osoby nie posiadające karty rowerowej z roku ubiegłego, obowiązane są okazać zaświadczenie Towarzystwa Cyklistów i Łyżwiarzy w Wilnie, stwierdzające złożenie egzaminu z umiejętności jazdy na rowerze.

Egzamina takie odbywać się będą przy ul. Mickiewicza 15 (Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Łyżwiarzy), poczynając od dn. 16 kwietnia r. b. w godzinach od 17 m. 30 do 19.

Winni niezarejestrowania posiadanych rowerów w wyżej wymienionym terminie ulegną karze grzywny.

MIEJSKA.

— **Z posiedzenia Komisji Kulturalno - Oświatowej.** Na onegdaj odbytem posiedzeniu miejskiej Komisji Kulturalno - Oświatowej dokonano podziału kredytów na dokształcające szkolnictwo zawodowe. Podział uskuteczniono w sposób następujący: na szkołę rysunkową artystów-plastyków — 200 zł.; na zawodową niższą szkołę żeńską im. św. Józefa — 600 zł.; na szkołę Towarzystwa „Światło" imienia „Promienistych" — 400 zł.; na kursa zawodowe Związku Kobiet Żydowskich — 200 zł. i na kursa szerzenia wiedzy rolniczej wśród Żydów — 200 zł.

Następnie Komisja wypowiedziała się za przyjęciem przez miasto w depozyt biblioteki ofiarowanej przez Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

— **Zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych m. Wilna.** W związku z uroczystym obchodem święta narodowego w dniu 3 maja, w sobotę 28 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Magistracie w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych w celu opracowania programu uroczystości.

Wszystkie organizacje społeczne, które zechcą wziąć udział w obchodzie proszone są tą drogą, o delegowanie swych przedstawicieli na to zebranie.

— **Stan bezrobocia w Wilnie.** Podług danych zaczerpniętych ze źródeł miarodajnych liczba bezrobotnych na terenie m. Wilna w tygodniu ubiegłym wynosiła 4998 osób. Ilość bezrobotnych w porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyła się o blisko 100 osób.

— **Zapomoga Magistratu dla Związku Pracy Społecznej Kobiet.** Magistrat m. Wilna wyasygnował tytułem jednorazowej zapomogi na rzecz Związku Pracy Społecznej Kobiet 750 zł. Suma ta przeznaczona została na dożywianie dzieci w ochronach.

— **Zmiana lokalu.** Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna zamierza przenieść miejską pracownię analityczną, mieszczącą się obecnie na Antokolu przy klinice uniwersyteckiej do lokalu obecnego biura meldunkowego przy ul. Hetmańskiej.

— **Konkurs najzdrowszego dziecka.** Z inicjatywy Towarzystwa Pomoc Matek w dniu 20-go maja zorganizowany zostanie w Wilnie konkurs najzdrowszego dziecka. W związku z powyższem na wczorajszem posiedzeniu Magistrat wyasygnował nagrodę dla matki wyróżnionego na konkursie dziecka kwotę 200 zł.

SPRAWY PRASOWE

— **Strajk w „Utrze".** Wobec strajku pracowników zatrudnionych w wydawnictwie rosyjskiem „Utro", czasopismo wczoraj nie wyszło. Strajkujący żądają podwyżki poborów.

Z UNIWERSYTETU

— **Opłaty akademickie.** W trymestrze letnim na U. S. B. opłaty akad. będą wynosiły na wydziałach: teologicznym, humanistycznym, prawnym i sztuk pięknych 44 zł. 90 gr., (dla wolnych słuchaczy 42 zł. 40 gr.), na wydziale mat. przyrodniczym i lekarskim 54 zł. 40 gr. (dla wolnych słuchaczy 52 zł. 40 gr.).

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Zarząd Związku Akademików-Inflantczyków** podaje do ogólnej wiadomości członków i sympatyków, że dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) odbędzie się doroczne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie zebrania,
2) sprawozdanie ustępującego Zarządu,
3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4) wnioski Zarządu w sprawie zmiany statutu,
5) wybory nowych władz,
6) wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku zebrania w terminie określonym z powodu braku quorum, następne walne zebranie odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 12 poł. bez względu na ilość członków.

Obecność członków jest obowiązkowa.

— **Wycieczka Koła Krajowego.** 5-ta z rzędu wycieczka Koła Krajowego odbędzie się w najbliższą niedzielę. W programie — Werki.

Zbiórka o godz. 8 r. w Jaskini Klubu Włóczęgów.

— **Bracia Mleczni!** W niedzielę o godz. 8 rrana zbiórka na placu Orzeszkowej. Stawcie się wszyscy bez względu na ilość czasu, jakim rozporządzacie! Na spóźnionych nie czekamy.

— **Z Klubu Włóczęgów.** Pierwsze poświąteczne zebranie Klubu Włóczęgów odbędzie się w jaskini (Bernardyński 7) jutro o zwykłej godzinie.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Zarząd Okręgu Wileńskiego Stow. Dowborczyków,** niniejszem wzywa wszystkich członków Oddziału Reprezentacyjnego, wyznaczonych w skład delegacji na pogrzeb ś. p. por. rez. Ignacego Żółkowskiego komendanta Oddziału Reprezentacyjnego, Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków do koniecznego stawienia się w służbowem umundurowaniu dowborowskiem, bez płaszczy, w sobotę, dn. 28 kwietnia r. b. na godz. 17 wiecz. do lokalu Z. O. W. ul Uniwersytecka 6—8, zaś w piątek, dn. 27 kwietnia r.b. jak to zostało podane w rozkazie Nr 10 par. I.

— **Walne Zgromadzenie Członków Chrześcijańskiego Związku Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy.** W niedzielę 29-go kwietnia r. b. o g. 1-ej pp. w lokalu Centrali Chrześc. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Chrześc. Zw. Handlarzy Mięsnych.

Na porządek dnia składa się: oszacowywanie obrotu. sprawa pobierania opłat za przepustki na rzeźni miejskiej, podniesienie opłat magistrackich na rynku przywozowym i t. p.

— **Ogólne zebranie piekarzy.** Chrześc. Zw. Zaw. Piekarzy zwołuje ogólne doroczne zebranie członków Związku na niedzielę 29-go kwietnia 1928 r. o godz. 1-ej po poł. w lokalu Centrali Chrześc. Zw. Zaw. Między innemi będzie omawiane uregulowanie zbyt niskiego cennika za robociznę w stosunku do kosztów utrzymania.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Demonstracja bezrobotnych.** Wczoraj około godziny 11-ej przed południem znowu około 70 bezrobotnych zjawiło się przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, żądając wypłaty, przerwanych zapomóg pieniężnych. Wysłaną przez demonstrantów delegację przyjął naczelnik wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Jocz, który wyjaśnił bezrobotnym, iż władze wojewódzkie poruszą tę sprawę przed władzemi ministerjalnemi.

W związku z powyższem, dowiadujemy się, iż wczoraj p. wojewoda zwrócił się telefonicznie do władz ministerjalnych z prośbą o odpowiednie załatwienie żądań robotniczych. W odpowiedzi na to władze ministerjalne zgodziły się wyasygnować Magistratowi wileńskiemu pewne subsydja na zatrudnienie bezrobotnych.

— **Strajk w zakładach „Grzegorzewo".** Wczoraj w zakładach „Grzegorzewo" pod Landwarowem, strajkujący robotnicy wywołali zajście, które dzięki tylko taktowi władz policyjnych zostało zlikwidowane. Tegoż dnia o godz. 5-ej rano strajkujący, nie zadowoleni z kontynuowania pracy przez część robotników, podnieśli klapy sluzowe spuszczając staw, dostarczający wodę do kotłowni. Czyn ten omal że nie spowodował wybuchu kotłów parowych. Kierownictwo zakładów z braku dopływu, potrzebnej dla kotłowni wody, wstrzymało pracę we wszystkich oddziałach.

Rozkaz znajdującego się na terenie fabryki policjanta, żądającego usunięcia się strajkujących nie został wykonany. Nie pomogła również interwencja przybyłych z posterunku w Landwarowie policjantów. Również nie poskutkowała interwencja komendanta policji powiatowej p. Dybowskiego. Wobec takiej sytuacji, władze administracyjne zdecydowały się wysłać do Grzegorzewa oddział policji konnej, której też udało się przywrócić spokój.

W związku z powyższem władze administracyjne postanowiły poczynić pewne kroki, celem zlikwidowania strajku.

SPRAWY HANDLOWE.

— **Pograniczny handel z Łotwą.** W ubiegłym tygodniu przez granicę polsko-łotewską przetransportowano do Łotwy kilkanaście centnarów zboża, 19 koni i większą ilość nierogacizny.

Natomiast z Łotwy przeszedł do Polski transport wyrobów mlecznych, szprotów i sardynek.

NADESŁANE.

— **Szyller-Szkolnik w Wilnie.** Światowej sławy psycho-grafolog i telepata, autor wielu dzieł naukowych, redaktor Szyller-Szkolnik wraz ze słynnem medjum Evginy Raiza, przyjmować będą prywatnie tylko 3 dni t. j. w piątek 27, w sobotę 28 i w niedzielę 29 b. m. od godz. 9-ej rano do 8-ej wiecz. w hotelu „Bristol", ul. Mickiewicza — II piętro pokój 14.

Każdy przyjęty będzie oddzielnie. Szczegółowa analiza charakteru, zdolności i przeznaczenia. Kim jesteś, kim być możesz, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Z POGRANICZA.

— **Ujęcie przemytników.** W rejonie Dukszt patrol K.O.P-u aresztował w chwili przekraczania polsko-litewskiej granicy 3-ch przemytników, usiłujących przeszmuglować do Litwy kilka koni skradzionych na terytorjum polskiem.

— **Wysiedlenia.** Onegdaj znowu władze litewskie w rejonie N. Trok i Oran pod zarzutem działalności antyrządowej wysiedliły na terytorjum polskie 13 osób.

— **Samolot sowiecki nad Krasnem.** Onegdaj nad miasteczkiem Krasne po stronie polskiej przez dłuższy czas krążył aeroplan bolszewicki.

— **Legalne przekroczenia polsko-łotewskiej granicy.** W ubiegłym tygodniu za dorażnie wydanemi przepustkami granicę polsko-łotewską przekroczyło 111 osób.

RÓŻNE.

— **Podziękowanie.** Z prezydjum Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej nadesłano nam z Krakowa następujące podziękowanie.

Prezydjum Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy nie żałowali trudów i czasu i z całem poświęceniem się zorganizowali zjazd Kół Krajoznawczych tak, że wszyscy uczestnicy zjazdu opuszczali Wilno szczerze rozrzewnieni serdecznością i gościnnością z jaką zostali przyjęci.

Przedewszystkiem dziękujemy głównym organizatorom zjazdu członkom Zarządu Wileńskiego Oddziału P. T. Kr. panom: prof. K. Sławińskiemu, dyr. Br. Zapaśnikowi, kom. B. Praszałowiczowi, paniom: Z. Kiewliczowej, Z. Domaniewskiej.

Dziękujemy dostojnym gościom, którzy swą obecnością Zjazd uświetnili i organizatorom Zjazdu udzielili pomocy i ułatwień: J. E. Ks. Arcyb. R. Jałbrzykowskiemu, J. E. Ks. Biskupowi W. Bandurskiemu, J. E. Ks. Biskupowi Michalkiewiczowi, J. W. Panom: wojewodzie Wł. Raczkiewiczowi, prezydentowi miasta Folejewskiemu, wice-prez. W. Czyżowi, kuratorowi Okr. Szk. Wileń. S. Pogorzelskiemu, rektorowi U. S. B. S. Pigoniowi, profesorom: U. S. B. B. Rydzewskiemu, S. Kościałkowskiemu, M. Limanowskiemu. Świaniewiczowi, prezesowi Dyr. Kol. Państw. J. Staszewskiemu.

Dziękujemy panu dyr. Osterwie za umyślne przybycie, by artystyczną kreacją „Fircyka" podnieść poziom przedstawienia w Reducie.

Dziękujemy paniom z Opieki Szkolnej gimn. im. Ad. Mickiewicza, które święcone przygotowały: Zofji Pisaneckiej, Mierzwińskiej, Stankiewiczowej oraz paniom, które ofiarowały swą pomoc przy sprzedaży biletów: Praszałowiczowej, Kopowiczowej i Jundziłłowej.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy noclegi ofiarowali: Zgromadzeniu Sióstr N. Rodziny z Nazaretu, SS. Benedyktynek, Dyrekcji Szkoły św. Józefa, Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, Dyrekcji Internatu Tow. „Przyszłość", Wojewódzkiej Komendzie Policji, Dyr. Seminarjum Męskiego i gimn. im. J. Słowackiego, oraz pp. Mohlównie, Maciejewiczowej, mec. Jundziłłowej.

Magistratowi i Szkole Ogrodniczej Państwowej dziękujemy za dostarczenie roślin i kwiatów.

Prasie codziennej dziękujemy za serdeczne powitanie Zjazdu i umieszczenie obszernych sprawozdań.

Młodzieży Wileńskiej dziękujemy za ofiarną pomoc.

— **Na Dar Narodowy 3-go Maja.** Przystępując do zorganizowania Wielkiej Kwesty Daru Narodowego, Zarząd Centralny zaprosił na posiedzenie w sobotę d. 28 b. m. wszystkie Panie obywatelki m. Wilna, znane ze swej ofiarności i pracy społecznej celem stworzenia W. Komitetu, któryby sprawę zbiórki od wyniku której zależą prace Polsk. Macierzy Szkolnej, wziął w energiczne i umiejętne dłonie.

Posiedzenie Komitetu Pań oznaczone na sobotę d. 28 kwietnia o godzinie szóstej wieczór w Biurze Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej Benedyktyńska 2—3.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance. „Ptak".** Dziś o godz. 20-ej, po raz czwarty komedja w trzech odsłonach Jerzego Szaniawskiego „Ptak" z J. Osterwą w głównej postaci.

Od soboty dnia 28 b. m. przedstawienia wieczorowe w Reducie rozpoczynać się będą o godz. 20.30.

— Jutro i w sobotę „Ptak".

— **Niedzielna popołudniówka „Eros i Psyche".** W niedzielę o godz. 15 m. 30 po cenach zniżonych, przedstawienie popularne powieści scenicznej w 7-miu odsłonach J. Żuławskiego „Eros i Psyche".

Tegoż dnia o godz. 20 m. 30 „Ptak".

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Występy Jadwigi Smosarskiej.** Dzisiejszą premjerę dramatu „Intryga i miłość" uświetni występ Jadwigi Smosarskiej w roli Ludwiki. Ferdynanda gra p. Peliński artysta teatru lwowskiego. Inne role spoczywają w rękach najlepszych sił naszego Teatru.

Jutro „Intryga i miłość".

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o godz. 3-ej popoł. po raz ostatni grana będzie świetna sztuka A. Tołstoja i P. Szczegolewa p. t. „Spisek carowej" (Rasputin).

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **Recital Józefa Śliwińskiego.** Ostatni w tym sezonie występ znakomitego pianisty Józefa Śliwińskiego odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dn. 29-go b. m. w sali Teatru Polskiego („Lutnia"). Program zawiera arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej, w których wykonaniu mistrz fortepianu celuje i które mu w ostatnim tourne zagranicznem zjednały prawdziwie wielki sukces artystyczny. Świetny pianista grać będzie na koncertowym fortepianie „C. Bechstein". Początek koncertu o godz. 6-ej popoł. Bilety zawczasu można nabywać w kasie Teatru Polskiego.

— **3-ci maja w Teatrze Polskim.** W dniu 3-go maja w godzinach popołudniowych odbędzie się w Teatrze Polskim bezpłatne przedstawienie, na którem odegrana zostanie „Konstytucja" B. Gorczyńskiego.

NA SREBRNYM EKRANIE.

„Czarna Wenus"

(Kinem. „Heljos").

Nie tyle czarna ile oliwkowa, miła, rozkoszna nawet, o twarzy dziecka, jak dziecko wesoła czy płacząca — ratuje ona cały ten bardzo trzeciorzędny film. Przeraźliwie, aż do naiwności banalny scenarjusz (według powieści osławionego grafomana Decobry) „okrasza" do tego stopnia, że jednak warto obraz ten — nie tyle wszakże obraz, ile — Józefinę Backer — zobaczyć.

Poza nią jest tylko jedna postać, nie będąca wprawdzie taką jak ona — w e d e t t ą (używając terminu z paryskich music — hallów) ale bardzo poprawnie odtwarzana — nieszczęśliwa markiza Severo; reszta to w najlepszym razie — możliwi. Najgorszy ze wszystkich jest sam markiz, niemiłosiernie, przez szarżującego aktora, przejaskrawiony. Naogół dużo szablonu, blagi — na uwagę zasługują te brzozy pod równikiem, na Antyllach... (S. K.).

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
PIĄTEK 27 kwietnia.

15.30. Transmisja z Warszawy. „Polska współczesna" II-gi odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średnich wygł. prof. Aleksander Jaworski.
16.00. Chwilka litewska.
16.15. Komunikat Pol. Macierzy Szkolnej w sprawie Daru Narodowego 3 maja.
16.30. Audycja dla dzieci. „Kopciuszek" bajka radjofonizowana wygłosi artystka Reduty Halina Hohendlingerówna.
16.55. „K. Szymanowski i L. Różycki" odczyt z działu „Muzyka polska w przykładach" wygł. Stanisław Węsławski.
17.20. Transmisja z Krakowa. „Kościuszko, jako szermierz oświaty" odczyt wygłosi dr. Anna Brossowa.
17.50. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry dętej 5 p. p. Leg. pod dyr. kap. Mieczysława Kościeszy.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. Skrzynka pocztowa wygłosi kier. programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
22.05. Komunikaty P. A. T.

Wzrost abonentów radjowych na Wileńszczyźnie

Miarą rozwoju radjofonji na obszarach wschodnich Rzeczypospolitej dotychczas zaniedbanych jest fakt, że podczas, gdy na terenie Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel. zarejestrowanych było w chwili uruchomienia radjostacji wileńskiej, zaledwie 700 radjoabonentów, to w dniu 1 lutego b. r. liczba abonentów na Wileńszczyźnie wynosiła 5.000, zaś ostatnio w dniu 1 kwietnia 7.304. Główny kontyngent tworzą abonenci w Wilnie.

Na wileńskim bruku.

— **Z mostu Zarzecznego—do Wilenki.** G. K. lat 25, zam. przy ul. Subocz 12, w celu pozbawienia się życia, skoczył z mostu Zarzecznego do rzeki Wilenki. Wymienionego z wody wydobyto w stanie nie budzącym obaw o życie. Przyczyna usiłowania samobójstwa — brak środków do życia.

— **Sprytny oszust.** Do Okuszko Anny zam. Zarzecze 14, podczas nieobecności jej męża zgłosił się niejaki Helman Józef zam. przy ul. Niedźwieckiej 22 i oświadczył, iż mąż wyżej wymienionej przysłał po odbiór materjału na kostjum. Nie domyślając się podstępu Okuszko Anna materjał oddała, lecz po powrocie męża do domu okazało się, iż ten do żony nikogo nie posyłał. Wartość materjału 105 zł. Helmana Józefa zatrzymano.

— **Zginęła 16 letnia Franciszka Kiwało.** Rusiecka Jadwiga zam. Antokolska 95, zameldowała, że wychowanka jej. Kiwało Franciszka l. t 16, wyszła z domu i dotychczas nie wróciła.

— **Esencją octową.** W klatce schodowej domu Nr. 5, przy ul. Stefańskiej, usiłowała pozbawić się życia, przez wypicie esencji octowej Z. A. zam. przy ul. Wiłkomierskiej 61. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala żydowskiego. Stan jej zdrowia obaw nie budzi.

— **Podczas snu udusiła dziecko.** Korycka Fejga zam. Tartaki 27, podczas karmienia swego 2 miesięcznego dziecka usnęła, wobec czego dziecko udusiło się.

— **Podrzutki.** We frontowym wejściu domu Nr. 2, przy ul. Kalwaryjskiej, znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 3 miesięcy, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— W bramie domu Nr. 24, przy ul. Bukowej znaleziono podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 5 miesięcy, którego odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— W kościele Serca Jezusowego przy ul. Wiwulskiego znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 lat, przy którym była kartka z napisem: „ochrzczono imię Józefa". Podrzutka odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— Do mieszkania Gąsieniak Antoniny zam. przy ul. Kijowskiej 24, podrzucono dziecko, płci męskiej, w wieku 3 i pół lat. Wymieniona dziecko pozostawiła u siebie na wychowaniu.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Na prowincji.

— **Zawiedziona miłość.** M. W. lat 25, służąca zam. w gajówce Reutka, gm. wilejskiej usiłowała popełnić samobójstwo za pomocą wystrzału z rewolweru w piersi. Desperatkę umieszczono w szpitalu państwowym w Wilejce w stanie beznadziejnym. Tło zamachu na życie—zawiedziona miłość.

Walki zapaśnicze w cyrku.

16-ty dzień turnieju należał do bardzo ciekawych.

Na wstępie nasz słynny mistrz Sztekker spotkał się z Niemcem Willingiem. W walce tej Sztekker wykazał swą znakomitą technikę, górując od początku nad silnym przeciwnikiem spokojem i pewnością siebie. Mimo obopólnych częstych ataków, walka po 20 min. rezultatu nie dała.

Czech Prohaska snadź szybko powrócił do zdrowia, skoro już w 2 min. pokonał Krystofa.

Petersen przez 20 min. skutecznie opierał się Budrusowi, zyskując wynik remisowy.

W ostatniej walce do starcia stanęli silny Poschof z brutalnym Orłowem. Walka, w której Poschof miał znaczną przewagę — zaś Orłow wyładował cały zasób brutalności — toczyła się przez 33 min. Orłow po szeregu uderzeń, mających na celu zmylenie uwagi Poschofa chwycił go w tylny pas, lecz Poschof zastosował paradę rzucając Orłowa na obie łopatki.

Dziś, w piątek walczą: Sztekker—Orłow, amerykańska Szczerbiński—Hubert i 2 decydujące Budrus—Prohaska i Poschof—Willing.

SPORT.

Lekka atletyka.

Bieg o puhar „Słowa".

Tradycyjny bieg o puhar „Słowa" odbędzie się w dniu 6 maja b. r. o godz. 12 na dystansie 2700 mtr. Start u wylotu Alei Syrokomli i ul. T. Kościuszki, meta w alei Cielętnika równoległej do ul. Arsenalskiej.

Do biegu mogą stawać zespoły posiadające nieograniczoną ilość zawodników, najmniej jednak 6.

W ubiegłym roku w biegu tym zwyciężyła „Pogoń". W tym roku walka zapowiada się bardzo ciekawie, ze względu na ogólne podniesienie się klasy lekkiej atletyki w Wilnie.

Termin zgłoszeń do dnia 2 maja. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek W. F. Wilno.

Gry sportowe w dniu 3-go maja.

Łącznie z ogólnym programem sportowym 3-go maja zorganizowane zostaną przez Ośrodek W. F. Wilno i Kuratorjum Wil. Okr. Szkolnego w dniu Święta Narodowego w kilku punktach miasta propagandowe gry sportowe, które będą dostępne szerokim masom publiczności.

Dla orjentacji czytelników podajemy poniżej dokładny rozkład tych gier i tak.

I. Na placu Łukiskim.

Od g. 16—16.30 Siatkówka, zespół gimn. Lelewela — gimn. Z. Augusta.
Od g. 16.30—17.30 Koszykówka, zespół gimn. Lelewela — gimn. Z. Augusta.
Od g. 17.30—18 Siatkówka, zespół gimn. Słowackiego — Harcerze.
Od g. 18—19 Koszykówka, zespół K. S. Ognisko — Harcerze.

II. Na placu przy gimn. E. Orzeszkowej.

Od g. 16—16.30 Siatkówka, zespół gimn. Mickiewicza — gimn. Słowackiego.
Od g. 16.30—17 Siatkówka, zespół żeński gimn. Orzeszkowej — gimn. żeńsk. im. Czartoryskiego.
Od g. 17—17.30 Siatkówka, zespół gimn. Lelewela — gimn. Mickiewicza.

III. Na placu przy ul. Bosaczkowej

Od g. 15.30—16 Siatkówka, zesp. żeński R. K. S. „Siła" — zesp. żeński Makabi.
Od g. 17—18 Koszykówka, zesp. żeński Harcerek — zesp. żeński R. K. S. „Siła".
Od g. 18—19 Koszykówka, zesp. Harcerze II — A. Z. S.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł, Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 898.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 26 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 268. [illegible]

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.